

Katarzyna Czeszejko-Sochacka*

**NARUSZENIA PRAW KOBIET I DZIECI
W KOREAŃSKIEJ REPUBLICIE LUDOWO-
DEMOKRATYCZNEJ (ZAGADNIENIA WYBRANE)**

**VIOLATION OF WOMEN'S AND CHILDREN'S RIGHTS
IN THE DEMOCRATIC PEOPLES' REPUBLIC OF KOREA
(SELECTED ISSUES)**

Abstract

This article is an attempt to show the problem of the violation of human rights in Democratic People's Republic of Korea, especially women and children.

Human rights are moral principles or norms that describe certain standards of behavior. It includes the rights to live, freedom from slavery and torture, and freedom of opinion and expression. In the Democratic Peoples' Republic of Korea (DPRK) those rights are non-existent. In that country the regime uses capital punishment as a tool of oppression. What is more labor camps exist there. The situation of women and children in Korea is very hard. Women experience discrimination, rapes and famine. Furthermore, since 2015 military service has been obligatory for them and they spend from 5 to 7 years there in military service. Moreover, domestic violence is prevalent. They have not got access to social support. The legal system is appalling as DPRK lowered the penalties for some forms of rape, including the rape of children, rape by work supervisor and repeated rape.

Children are used for hard labor. Disabled children are killed or sent to a special place called "Hospital 83" to which disabled persons are being sent for the medical investigation into chemical and biological weapons.

Key words: human rights, The Korean People's Democratic Republic, women, children

Wstęp

„Korea Północna jest najrzadziej odwiedzany, najmniej znanym, najśląbiej rozumianym krajem świata”¹. To kraj, który przekazuje mię-

* Zakład Prawa Karnego, Uniwersytet Rzeszowski, ul. Grunwaldzka 13, 35-068 Rzeszów, adres e-mail: kczeszejko@ur.edu.pl, ORCID ID: 0000-0001-7978-1687

¹ Cytat pochodzi z filmu dokumentalnego *Korea Północna reżim umysłu*, reż. D. Gordon, UK 2004.

dzynarodowej opinii publicznej jedynie takie informacje, jakie są wygodne dla panującej tam dyktatury. Celem artykułu jest przedstawienie sytuacji praw człowieka w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej² ze szczególnym zwróceniem uwagi na sytuację kobiet i dzieci. Poza nielicznymi wyjątkami kobiety i dzieci zostały pozbawione jakiegokolwiek elementarnej ochrony w systemie praw człowieka. Upokarzane, zmuszane do pracy ponad siły stanowią bezwolne narzędzie w rękach reżimu.

Wszelkie dane dotyczące tego odizolowanego od reszty świata kraju są bardzo trudne do zdobycia, a obcokrajowcy nie mają dostępu do północnokoreańskiego rocznika statystycznego. Wszystkie dostępne informacje pochodzą zatem z raportów udostępnianych przez organizacje pozarządowe, w szczególności Amnesty International, UNICEF oraz Citizens` Alliance for North Korean Human Rights³, anglojęzycznych publikacji i nielicznych materiałów dostępnych w języku polskim. Szczególnie cennym źródłem są relacje pochodzące od uciekinierów z północnokoreańskiego reżimu.

Analizując poszczególne aspekty życia kobiet i dzieci w KRLD, nie sposób poruszyć wszystkie wątki, jednak należy skupić się na tych najbardziej istotnych z punktu widzenia naruszeń praw człowieka.

Spoleczeństwo

KRLD to jedyny kraj, w którym nie funkcjonuje żadna opozycja polityczna, a skala indoktrynacji przekracza ramy wyobrażeń przeciętnego Europejczyka. Niedostępna dla obserwatorów z zewnątrz, schowana za kurtyną nie przypomina żadnego innego zakątka na ziemi. W tym kraju prawa człowieka właściwie nie istnieją, a te, które obowiązują, są notorycznie łamane, zachowując jedynie iluzoryczną wartość. Od lat sześćdziesiątych w Korei panuje bowiem system totalitarny, w którym funkcjonuje tajna policja i istnieją obozy koncentracyjne (Ogawa 2004: 88). B. Demick słusznie zauważa, że wszystkie systemy totalitarne są do siebie podobne. Zakładają one pietyzm jednostki, wyższość interesu kolektywnego nad dobrem pojedynczego człowieka – jednak Korea Północna wyłamuje się z tego schematu (Demick 2010: 44). Zapoczątkowana przez Kim Ir Sena ideologia Dżucze wzniosła kult jednostki na wyższy poziom (Demick 2010: 44). Państwo narzuciło obywatelom jednolitą strukturę wiary totalnej. Sprawiedliwie należy jednak przyznać, że Kim

² W skrócie KRLD lub Korea Północna.

³ W skrócie NKHR.

Ir Sen w całym swoim szaleństwie był niezwykle inteligentną osobą. Potrafił bowiem zrozumieć siłę religii – zamknął kościoły, zakazał czytania Biblii, deportował wierzących w głąb łądu i wykorzystał chrześcijańskie wierzenia i dogmaty w celu osobistej promocji (Demick 2010: 45).

Podział klasowy

Korea Północna jest społeczeństwem klasowym, które nieoficjalnie funkcjonuje od lat siedemdziesiątych XX w. (Kim 2015: 141; Dziak 2003: 257; Levi 2012: 101). System klasowy, tzw. *songbun*, dokonuje podziału obywateli na trzy grupy i według różnych źródeł na 50 lub 51 podklas (Dziak 2003: 257; Polkowska 2012: 101; Kim 2015: 116). Przy porządkowanie do określonej kategorii determinuje całe życie mieszkańców KRLD i przekłada się na wszystkie jego aspekty. W.J. Dziak grupę pierwszą określa mianem „klasy zasadniczej”. Jest to grupa uprzywilejowana, przynależą do niej najbardziej lojalni obywatele, dla nich zarezerwowany jest dostęp do najlepszych posiadłości, a ich dzieci kończą elitarne uczelnie. Drugą grupę stanowi klasa niestała/chwiejna. Granica w tej grupie jest labilna i łatwo można znaleźć się poza jej marginesem. Natomiast w skład trzeciej, tzw. klasy wrogiej, wchodzi osoby niebudzące zaufania w oczach reżimu, bez prawa do edukacji, członkostwa w partii czy zdobywania stanowisk oficerskich w Koreańskiej Armii Ludowej (Levi 2012: 28–29).

System przynależności klasowej jest bardzo krzywdzący i stanowi determinantę każdego aspektu życia mieszkańca KRLD, wliczając w to racje żywnościowe i pomoc medyczną, która jest niedostępna dla obywateli zaliczanych do trzeciej grupy. M. Polkowska zwraca przy tym uwagę, że system północnokoreański wyklucza jakkolwiek awans z grupy do grupy, a w tej drabinie można jedynie spaść na niższy szczebel (Polkowska 2012: 101 i n.).

Korea Północna jest krajem stosującym podwójne standardy (Ogawa 2004: 87). Racje żywnościowe, dostęp do edukacji, przywilej mieszkania w stolicy kraju – Pjongjangu, zarezerwowany jest tylko dla obywateli, którzy zaliczają się do klasy pierwszej. Mimo że jest to klasa lojalna, jej członkowie przez cały czas muszą kontrolować każde swoje zachowanie, zwracać uwagę, aby nieopatrnie nie powiedzieć lub nie zrobić czegoś, co mogłoby rzucić na nich podejrzenie i podważyć zaufanie władz.

Kobiety

Korea Północna jest społeczeństwem patriarchalnym. W szczególnie trudnej sytuacji są kobiety i dzieci. Sytuacja kobiet w tym kraju zasługuje na szczególną uwagę. Już w 1948 r. wprowadzono ustawę o równości płci oraz prowadzono kampanię agitującą mieszkanki KRLD do wyjścia z domu i podjęcia pracy zarobkowej. Służyć temu miał tzw. system *in-minban*, w którego skład wchodziły jednostki grupujące osiedlowe społeczności. Kobiety przydzielone do pracy w takich komórkach zobligowane były do wykonywania czynności przydzielonych grupie, w której funkcjonowały. Zajęcia te polegały m.in. na wykonywaniu sezonowych robót o charakterze rolniczym czy czyszczeniu publicznych toalet (Polkowska 2012: 119). Nowelizacja praw kobiet nastąpiła dopiero w grudniu 2010 r. w dokumencie zatytułowanym *Prawa kobiet w Komunistycznej Republice Ludowo-Demokratycznej*⁴, wcielającym w życie rekomendacje Organizacji Narodów Zjednoczonych⁵ (NKHR 2013: 10). Mimo wprowadzenia tego dokumentu jego wartość jest złudna. Niewiele kobiet zdaje sobie sprawę z jego istnienia, państwo nie przeprowadza żadnych szkoleń, których celem byłoby pouczenie Kореanek o przysługujących im uprawnieniach. Niedostatek elementarnej wiedzy przekłada się na brak widocznych zmian w funkcjonowaniu północnokoreańskiego społeczeństwa i powszechnie akceptowanego światopoglądu. Kobiety traktowane są bardzo przedmiotowo. Ich zadaniem jest bycie wzorową obywatelką realizującą się w pracach domowych, w służalczej postawie w stosunku do męża i otoczeniu opieką potomstwa. Pierwszoplanową rolę odgrywa jednak praca na rzecz wciąż rozwijającego się państwa. Po wyczerpującym dniu pracy zawodowej często do późnych godzin nocnych odbywają się specjalne zebrania, w trakcie których przeprowadzane są ideologiczne pogadanki i sesje samokrytyki celem dalszego osobistego rozwoju.

Przemoc

Bardzo dużym problemem w KRLD pozostaje przemoc w stosunku do kobiet. Istnieje społeczne przyzwolenie na akty przemocy w domowym zaciszu i nikt nie wtrąca się w sprawy rodzinne. Mimo ogólnikowego zapisu art. 46 dokumentu z 2010 r. zakazującego przemocy domowej nie istnieją właściwie narzędzia prawne umożliwiające pociągnięcie spraw-

⁴ W skrócie: ustawa o prawach kobiet.

⁵ Korea Północna pozostaje członkiem ONZ od roku 1991.

ców do odpowiedzialności. Przepisy północnokoreańskiego kodeksu karnego są sformułowane bardzo ogólnikowo, a co najważniejsze, brak jest legalnej definicji przemocy domowej (NKHR 2013: 65). Większość przypadków pozostaje zatem niezgłaszanych, a maltretowane kobiety nie mogą liczyć na żadną wyspecjalizowaną pomoc. Z danych organizacji NKHR wynika, że przestępczość domowa utrzymuje się na wysokim poziomie. Korea Północna nie wdrożyła odrębnych przepisów penalizujących przypadki przemocy w stosunku do kobiet, co spowodowało, że zapisy ustawy o prawach kobiet z 2010 r. są niejednoznaczne (NKHR 2013: 35–36).

Instytucja rozwodów przymusowych

Sposób traktowania kobiety w Korei Północnej w bardzo dużym stopniu zależy od tego, z której klasy się ona wywodzi, jaki jest jej status ekonomiczny i powiązania. Przejawia się to np. w dostępie do rozwodów, które nie są powszechnie osiągalne dla wszystkich kobiet. Procedury są bardzo skomplikowane i niezwykle kosztowne. Kobiety, które posiadają środki finansowe, często wykorzystują je celem przekupienia sędziów orzekających w ich sprawach (NKHR 2013: 34–35).

Szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest funkcjonująca instytucja rozwodów przymusowych z przyczyn politycznych. Zgodnie z ustawą o równości płci z 1948 r. Koreanki mają prawo do wyboru małżonka oraz możliwość rozwiedzenia się z nim. Jednak już w roku 1956 na mocy rozporządzenia nr 24 z dnia 8 marca 1956 r. zniesiono rozwód za obopólną zgodą małżonków, wprowadzając na to miejsce rozwód orzekany przez sąd (Ogawa 2004: 88). Wprowadzenie rozwodu z przyczyn politycznych spowodowane zostało niezadowoleniem rządu z rosnącej pozycji kobiet w społeczeństwie północnokoreańskim, dlatego też postawiono na prymat stabilizacji społecznej nad prawami człowieka (Ogawa 2004: 88). Taki stan rzeczy doprowadził do tego, że kobiety zostały zamknięte w domach i został na nie nałożony obowiązek pracy społecznej, a one same stały się tanią, jeśli nie darmową siłą roboczą. Rozwody przymusowe z przyczyn politycznych są bardzo krzywdzące dla wszystkich członków rodziny. Ich założeniem jest odseparowanie od siebie małżonka, który jest wrogiem reżimu, od tego, który pozostaje mu przychylny.

Dyskryminacja kobiet przejawia się także w życiu społecznym i politycznym. Główne stanowiska polityczne zarezerwowane są bowiem dla mężczyzn. H. Ogawa stwierdza przy tym dobitnie: „Taka polityka wobec kobiet wywodzi się z przekonania Kim Ir Sena i Kim Jong Ila, że są one

szczerze i naiwne, dlatego mogą być bardziej podatne na przyjmowanie wartości demokratycznych i podawanie w wątpliwość północnokoreańskiego systemu. Dlatego kobiety przypisano do pracy domowej i pracy społecznej. Fakt, że nie ma w KRLD kobiet na stanowiskach w dziedzinie polityki międzynarodowej oraz że niewiele kobiet przyjeżdża na międzynarodowe konferencje, trzeba postrzegać z tej perspektywy” (Ogawa 2004: 89).

Obozy pracy

Mimo że Korea Północna oficjalnie zaprzecza, iż na jej terytorium funkcjonują obozy pracy przymusowej, pozostają one smutnym faktem. Ich liczba nie jest do końca znana. Pierwsze informacje dotyczące funkcjonowania obozów pracy, które przeniknęły do światowej opinii publicznej, pochodzą z raportów Amnesty International⁶. Dzięki zdjęciom satelitarnym udało się bowiem zlokalizować sieć stale powiększających się obozów. Wiadomo, że już w 1947 r. w Korei Północnej funkcjonowało siedemnaście takich miejsc, dzisiaj szacuje się, że ich liczba waha się od czterech do siedmiu⁷. Znaczną część więźniów stanowią kobiety i dzieci, w stosunku do których reżim pozostaje wyjątkowo okrutny. Północnokoreańska policja co roku sporządza statystyki, w których dokonuje wyliczeń liczby ludzi mających zasilić szeregi więźniów w obozach pracy. Powód jest jeden – darmowa siła robocza. Kobiety, które są zsyłane do obozów pracy przymusowej (często zresztą ze swoimi dziećmi), spotykają się z przemocą i gwałtami, pracują ponad siły, są skrajnie niedożywione i często w wyniku chorób i wyczerpania fizycznego – umierają.

⁶ Amnesty International opublikowała raport potwierdzający istnienie północnokoreańskich obozów pracy, posługując się w tym celu zdjęciami satelitarnymi – zob. Amnesty International, *North Korea New Satellite images show continued investment in the infrastructure of repression*, London 2013.

⁷ Według raportu ONZ będącego wynikiem pracy specjalnej komisji powołanej do zbadania sytuacji praw człowieka w Korei Północnej: Obóz nr 14 ma 150 km kw. i mieści się niedaleko miasta Kaechon w prowincji Pyongan Południowy. Do tej pory wiadomo, że uciekł z niego tylko jeden więzień – Shin Dong Hyuk. Obóz nr 15 ma 370 km kw. i znajduje się w rejonie Yodok, w prowincji Hamgyong Południowy i Pyongan Południowy. Obóz nr 16 obejmuje ok. 560 km kw. na surowym terenie w Myonggan w prowincji Hamgyong Północny. Obóz nr 25 mieści się również w prowincji Hamgyong Północny, ale w rejonie miasta Chongjin. W ostatnich latach został powiększony i obecnie uważany jest za największy – ma 980 km kw., <http://www.tvn24.pl/wiadomo-sci-ze-swiata,2/onz-udowodnil-zbrodnie-korei-szanse-na-ukaranie-kima-zadne,400585.html> (15.02.2017).

Brak swobody przemieszczania się

Jedną z przyczyn osadzania kobiet w obozach pracy jest nielegalne opuszczenie Korei Północnej. Wielka fala głodu, która nawiedziła Koreę w latach dziewięćdziesiątych, zmusiła znaczną część jej mieszkańców do poszukiwania pożywienia poza swoją ojczyzną (NKHR 2013: 43).

Jak słusznie zwraca uwagę P. Szkudlarek, „W całej historii ludzkości swoboda przemieszczania się i wolność wyboru miejsca zamieszkania były i są fundamentalnymi prawami jednostki” (Szkudlarek 2012: 163). Prawami, które mieszkańców północnej części Półwyspu Koreańskiego nie dotyczą. Każdy mieszkaniec KRLD, który chce przemieszczać się po kraju, musi posiadać specjalne zezwolenia i przepustki. Przywilej wyjazdu za granicę jest zarezerwowany jedynie dla elit, pozostała część społeczeństwa nie może legalnie opuścić swojego miejsca zamieszkania. Uciekinierzy są wyłapywani i z powrotem odsyłani do Korei. Szczególnie trudna jest sytuacja kobiet-uciekinierek, które często stają się łatwym celem dla handlarzy ludźmi. Kiedy już cudem uda im się przekroczyć północnokoreańską granicę i przedostać do Chin, często są wyłapywane i odsyłane z powrotem do Korei Północnej, gdzie są poddawane torturom i skazywane na pobyt w obozach pracy, a jeśli nie zostaną deportowane, są sprzedawane Chińczykom na żony. Często też zmuszane są do prostytuowania się. Kim Hwa-Young, która trzy razy uciekała z Korei Północnej, wspomina: „Gdy tylko przedarłam się przez chińską granicę, złapali mnie handlarze kobietami. Latem sprzedano mnie 27-letniemu Chińczykowi. Był chyba niezrównoważony psychicznie i co noc mnie dręczył. Gdy mu się opierałam, bił mnie. Nie widziałam żadnej wartości w takim życiu. Gdyby mnie po raz trzeci odesłano do Korei, zostałabym skazana na śmierć. Dlatego postanowiłam popełnić samobójstwo, wbijając sobie nóż w głowę. Straciłam przytomność, zabrano mnie do szpitala. (Mam do tej pory ślad na głowie). Dlaczego przeżyłam, chociaż tak bardzo pragnęłam śmierci? Pomyślałam, że znowu przyjdzie mi wieść to piekielne życie. Myślałam tylko o tym, żeby uciec” (Hwa-Young 2004: 86). Wyjątkowo dramatyczna jest sytuacja ciężarnych kobiet, które zostały osadzone w obozach pracy. Jeśli do zapłodnienia doszło poza granicami Korei (najczęściej są to Chiny, gdzie schwytane kobiety są gwałcone i zmuszane do prostytucji), są one poddawane przymusowym aborcjom w imię utrzymania czystości północnokoreańskiej rasy (NKHR 2013: 44–45).

Seongun – wojsko na pierwszym miejscu

Armia jest filarem Korei Północnej. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że społeczeństwo północnokoreańskie jest społeczeństwem zmilitaryzowanym. Armia północnokoreańska zajmuje czwarte miejsce na świecie pod względem liczby żołnierzy, którzy pozostają w czynnej służbie wojskowej (Polkowska 2012: 119). Początkowo służba ta nie była obligatoryjna, jednak od 2016 r. jest ona przymusowa zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Długość jej trwania jest zróżnicowana w zależności od płci: dla mężczyzn wynosi ona lat dziesięć, natomiast w stosunku do kobiet lat pięć, a jeśli dana kobieta ma ją ukończyć w stopniu oficerskim, służba trwa siedem lat (NKHR 2013: 34). Od 2012 r. kobiety mają dostęp do wyższych uczelni jedynie po odbyciu służby wojskowej, która jest bardzo ciężka i często wiąże się z gwałtami, przemocą, niedożywieniem, ale także skrajnym zmęczeniem będącym następstwem wyczerpujących, trwających wiele godzin treningów. Prowadzi to do różnych zaburzeń natury fizjologicznej w postaci np. braku miesiączki, skrajnego wyczerpania czy chorób będących wynikiem niedostatku odpowiednich warunków sanitarnych⁸. Problemem pozostają także kontakty z najbliższymi, które są albo zabronione, albo bardzo rzadkie i krótkie. Dla wielu osób służba w wojsku jest jednak jedyną okazją zaspokojenia elementarnych potrzeb żywnościowych z racji przydzielania wojsku większych i stałych porcji jedzenia.

Kippumjo – brygada przyjemności

Łamanie praw człowieka przejawia się także w uprzedmiotowieniu pozycji kobiety w północnokoreańskim patriarchalnym społeczeństwie. W KRLD funkcjonują bowiem tzw. drużyny rozkoszy, określane także mianem brygad przyjemności. Wprowadzone przez Wiecznego Prezydenta Kim Ir Sena – po krótkim okresie przerwy – funkcjonują do dzisiaj. Każda z grup rozkoszy składa się z trzech zespołów; są to kolejno: zespół zaspokojenia, odpowiedzialny za świadczenie usług o charakterze seksualnym, zespół szczęścia, trudniący się wykonywaniem masażu, oraz trzeci o charakterze wokalnno-tanecznym, odpowiedzialny za oprawę muzyczną i taneczną (Dziak 2003: 264). Rekrutacją zajmuje się Biuro Ochrony, które wyszukuje odpowiednie kandydatki spośród uczennic ostatnich klas szkół średnich. O jedno miejsce musi ubiegać się co najmniej pięć dziewcząt, a służba w drużynach rozkoszy jest uważana za wielki honor.

⁸ <https://wiadomosci.wp.pl/gwalty-glod-i-utrata-okresu-uciekiniierka-z-korei-pln-ujawnia-szokujace-fakty-o-sluzbie-w-armii-6190518393083521a> (15.05.2018).

W końcowym etapie rekrutacji dziewczęta są kierowane na badania lekarskie, a po ich przejściu lista wraz ze zdjęciami kandydatek jest przesyłana do zatwierdzenia dyktatorowi (Dziak 2003: 264). Wybrane kobiety otrzymują rangę porucznika i są przenoszone do specjalnej willi, w której przebywają do ukończenia 25. roku życia. Członkiniami brygad przyjemności mogą zostać wyłącznie dziewice, a służba w nich ma być zaszczytem, do którego młode kobiety są przysposabiane od najmłodszych lat⁹.

Dzieci

Drugą grupą, która jest równie, jeśli nie bardziej narażona na naruszenia praw człowieka, są dzieci. Według przepisów północnokoreańskiego kodeksu cywilnego dzieckiem jest osoba poniżej siedemnastego roku życia (UNICEF 2003: 18). Indoktrynacja rozpoczyna się w Korei Północnej od najmłodszych lat. Zgodnie z treścią art. 43 Konstytucji KRLD: „Państwo wprowadza w życie zasadę socjalistycznej pedagogiki i wychowuje nową generację na solidnych rewolucjonistów walczących dla społeczeństwa i narodu, stających się nowym rodzajem komunistów, wykształconych, pełnych zalet i zdrowych” (cyt. za: Dziak 2003: 262). Takie zasady mają na celu wszczepienie w umysłach młodych ludzi kultu jednostki, niezachwianej miłości do Wodza i poświęcenia dla niego życia. Należy zdać sobie sprawę z faktu, że życie dzieci w Korei Północnej w dużym stopniu zależy od tego, w jakiej rodzinie takie dziecko się narodzi. Istniejąca odpowiedzialność zbiorowa przechodzi bowiem na kolejne pokolenia i nie wymazuje winy niechlubnych przodków.

Dużym problemem jest głód. Około 40% koreańskich dzieci żyje w skrajnej nędzy. Niedożywienie bardzo źle wpływa na ich stan zdrowotny. Międzynarodowa pomoc humanitarna, zamiast trafiać do najuboższych, jest racjonowana dla wojska i społecznych elit. Tak zła sytuacja często powoduje liczne zgony wśród dzieci, a brak podstawowej opieki medycznej uniemożliwia udzielenie im pomocy. Efektem tego dzieci z północy są niższe niż ich koledzy z południa, cechuje je też większa podatność na choroby będąca wynikiem niedożywienia, braku witamin i podstawowej opieki zdrowotnej.

Sz szczególnie trudna jest sytuacja sierot. Pozbawione opieki, bezradnie błąkają się po kraju ubrane w łachmany i często skazywane są na śmierć głodową. Reżim nie przyznaje się do nich, pozostaje bezlitosny i odwraca oczy od wyrządzanych krzywd.

⁹ <https://www.mirror.co.uk/news/world-news/kim-jong-uns-pleasure-squad-7856039>, (11.05.2018).

Dzieci upośledzone

W stolicy kraju – Pjongjangu na próżno szukać osób upośledzonych. Taki stan rzeczy jest kontynuacją polityki z lat osiemdziesiątych, kiedy to wydano zarządzenie, mocą którego wszystkie osoby z widocznymi fizycznymi lub mentalnymi upośledzeniami są przenoszone poza stolicę kraju, aby nie dostrzegali ich cudzoziemcy (Dziak 2003: 262). Bardzo trudno jest dotrzeć do informacji dotyczących takich przypadków, ponieważ stanowią one jedną z najpilniej strzeżonych tajemnic. Wśród mieszkańców Korei panuje przekonanie, że dziecko dotknięte upośledzeniem odpowiada za swoje winy z poprzedniego wcielenia (NKHR 2013: 40; UNICEF 2017: 19). Takie osoby, jeśli nie zostały oficjalnie wyeliminowane ze społeczeństwa, ukrywane są przez najbliższych w domowym zaciszu. Nie są objęte żadną opieką medyczną ani też nie podaje się im specjalistycznych leków. Brak podstawowej opieki zdrowotnej, badań prenatalnych, edukacji i opieki okołoporodowej powoduje, że rodzice często decydują się na zabicie swoich nowo narodzonych, upośledzonych dzieci. Nierzadko też porzucają je, kiedy zostają poinformowani przez szpital, że urodziło im się dziecko z dysfunkcjami. Znaną praktyką jest instruowanie rodziców przez lekarzy, w jaki sposób skutecznie dokonać zabójstwa upośledzonego potomka. Według takich wskazówek dziecko należy obrócić twarzą do ziemi, trzymać przez dłuższą chwilę i czekać, aż się udusi (NKHR 2013: 43). Według innego źródła dzieci z upośledzeniami są skazywane na pobyt w długoterminowym obozie *Gyohwaso*.

Równie powszechnym sposobem „na poradzenie sobie z problemem” jest odesłanie niepełnosprawnych dzieci na wyspę odosobnienia określaną mianem „Szpitala 83”. Jest on najprawdopodobniej zlokalizowany w południowej prowincji Hamgyong. Według nielicznych informacji na takich dzieciach przeprowadzane są eksperymenty medyczne, a także testuje się na nich broń chemiczną. Rodzice oddający dzieci pod opiekę państwu często nie zdają sobie sprawy, jaki los je czeka. Przed przekazaniem dziecka wypełniają stosowne dokumenty, w których cedują na państwo pełnię praw rodzicielskich (NKHR 2013: 2).

Podsumowanie. Wnioski końcowe

Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że Korea Północna jest państwem totalitarnym, w którym prawa człowieka są notorycznie łamane. Podzielone na klasy społeczeństwo pod względem swoich praw jest bardzo zróżnicowane. Łamanie praw człowieka jest

widoczne niemal w każdym aspekcie ludzkiego życia. Indoktrynacja od najmłodszych lat sprawia, że ludzie stają się maszynami w rękach rządzących elit. Bezwolne posłuszeństwo i wiara w nieomylność Umiłowanego Przywódcy sprawia, że mieszkańcy stają się niezdolni do samodzielnego myślenia. W Korei Północnej brak jest poszanowania dla ludzkiego życia. Niejasno sformułowane przepisy prawa dają możliwość wielu nadużyć i nadinterpretacji. Szczególnie narażoną grupą są kobiety i dzieci, w stosunku do których system pozostaje wyjątkowo bezlitosny. KRLD jest państwem, w którym istnieje odpowiedzialność zbiorowa, a z rozkazu samego Kim Ir Sena wrogów ojczyzny należy karać do trzeciego pokolenia włącznie. Na pobyt w obozach pracy przymusowej często zsyłane są dzieci odpowiadające za przewinienia swoich rodziców. Po ich opuszczeniu dzieci, którym udaje się przeżyć, znajdują się w fatalnej kondycji psychicznej i nie są zdolne do normalnego życia, resocjalizacji i powrotu na łono społeczeństwa. Skrajna bieda i fatalne warunki życia sprawiają, że dzieci są wykorzystywane do bardzo ciężkich i niebezpiecznych robót, takich jak: praca w lesie, czyszczenie stoków narciarskich zarezerwowanych dla elit, sprzątanie dróg po zamieciach śnieżnych. Najmłodszy ciężko pracują na farmach i polach uprawnych. Dzieci nigdy nie otrzymują wynagrodzenia za swoją pracę, a wszystko ku czci Umiłowanego Przywódcy. W Korei Północnej nie działają organizacje pozarządowe, które mogłyby swobodnie monitorować zaistniałą sytuację i bez ograniczeń przemieszczać się po kraju celem niesienia potrzebujejącym niezbędnej pomocy. Świat odwraca oczy i zdaje się nie zauważać problemu, pozostawiając (zresztą zgodnie z założeniami dyktatury) Koreę Północną samą sobie. H. Ogawa pisze: „Pani Lee Sun-ok, uchodząca z Korei Północnej, zapytała podczas wywiadu telewizyjnego: «Dlaczego mamy wieść tak mizerne życie tylko dlatego, że urodziliśmy się w Korei Północnej? Dlaczego obie Koree są tak różne, mimo że jest to jeden kraj?» Pomyślałem wówczas, że jej wołanie pochodzi od wszystkich północnych Koreańczyków, a zwłaszcza kobiet” (Ogawa 2013: 87).

Bibliografia

- Amnesty International 2013, *North Korea. New satellite images show continued investment in the infrastructure of repression*, London.
- Citizens` Alliance for North Korean Human Rights 2013, *Status of Women`s Rights in the Context of Socio-Economic Changes In the DPRK*, Seoul.
- Demick B. 2010, *Nothing to envy. Real lives In North Korea*, London.
- Dziak W. 2003, *Korea: pokój czy wojna?*, Warszawa.
- Film dokumentalny: *Korea Północna reżim umysłu*, reż. D. Gordon, UK 2004.

- Gwałty, głód i utrata okresu. Uciekinierka z Korei Płn. ujawnia szokujące fakty o służbie w armii*, WP wiadomości, <https://wiadomosci.wp.pl/gwalty-glod-i-utrata-okresu-uciekiniierka-z-korei-pln-ujawnia-szokujace-fakty-o-sluzbie-w-armii-6190518393083521a> (15.05.2018).
<https://www.mirror.co.uk/news/world-news/kim-jong-uns-pleasure-squad-7856039>, (11.05.2018).
- Hwa-Young K. 2004, *Desperacka walka o życie* [w:] *Korea Północna za zasłoną*, red. A. Rzepliński, J. Hosaniak, Warszawa.
- Kim Jong-un`s `Pleasure Squad`: *Inside twisted world where virgin schoolgirls are choosen to serve North Korea`s elite*, Mirror.
- Kim S. 2015, *Pozdrowienia z Korei Północnej. Uczylam dzieci północnokoreańskich elit*, Kraków.
- Ogawa H. 2004, *Pochwała czy potępienie – sytuacja kobiet w Korei Północnej* [w:] *Korea Północna za zasłoną*, red. A. Rzepliński, J. Hosaniak, Warszawa.
- ONZ udowodnił zbrodnie w Korei. Szanse na ukaranie Kima – żadne, TVN 24, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/onz-udowodnil-zbrodnie-korei-szans-na-ukaranie-kima-zadne,400585.html> (15.02.2017).
- Polkowska M. 2012, *Korea Północna poza polityką i ekonomią* [w:] *Korea Północna. Poszukując prawdy*, red. N. Levi, Warszawa.
- Szkudlarek P. 2012, *Prawa człowieka i przyszłość Korei Północnej* [w:] *Korea Północna. Poszukując prawdy*, red. N. Levi, Warszawa.
- UNICEF 2003, *Analysis of the situation of children and women In the Democratic People`s Republic of Korea*, Pyongyang.
- UNICEF 2017: *Situation Analysis of children and women In the Democratic People`s Republic of Korea - 2017*, Pyongyang.